Opłata pocztowa uiszczona gotówką

GŁOS NARODU

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa pols. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Cena numeru
Miesięcznie	Mk 5,800.000	Mk 5,000.000	Mk 5,800.000	Marek 10,000.000	Mk 5,000.000	250.000 Mp.

Redakcja (tel. Nr. 190) i Administr. (tel. Nr. 3344) Kraków, św. Krzyża 11. - Drukarnia św. Tomasza 35 (tel. Nr. 3344) Konto P. K. O. w Warszawie 140.855

Nr. 91. Sobota dnia 19 Kwietnia 1924 r. Rok XXXI.

Konferencja londyńska.

Leży niewątpliwie w interesie Polski, by jak najwięcej państw weszło w stosunki dyplomatyczne ze Związkiem Sowieckich Republik. Każdy nowy ambasador w Moskwie wzmacnia wspólny antykomunistyczny front państw cywilizowanych, gdyż placówki dyplomatyczne stają się tam jakby szańcami, za którymi walczy Europa przeciw inwazji rozkładowych idei do krajów zarazą bolszewicką nietkniętych. Bolszewicy atakują z reguły nie tyle interesy i prawa poszczególnych państw, ile zasady etyczne i prawne, przyjęte we wszystkich państwach chrześcijańskich. Jesteśmy z Rosją sowiecką ściśle związani i stosunki nasze z Kremlem są bardzo intenzywne, dlatego też naruszania zasad i obyczajów prawno-etycznych dokonują bolszewicy najczęściej w stosunkach z nami i na naszą niekorzyść. Pożądanem jest przeto, byśmy dla takich „małpich figlów" p. Cziczerina mieli w Moskwie jak najwięcej świadków dyplomatycznych, a w wielu wypadkach sprzymierzeńców i obrońców. Sprawa uwolnienia ks. arcyb. Cieplaka na interwencję Anglji jest najnowszym dowodem, że w Moskwie nawet dyplomacja nam nieżyczliwa musi często, broniąc zasad prawa i sprawiedliwości, bronić temsamem interesów i praw Polski.

Uznanie prawne Sowietów przez Europę jest jeszcze z tego względu dla nas pożądane, że sprowadzając ożywienie stosunków handlowych z Rosją, umacnia ten kierunek w rządzie bolszewickim, który dąży do utrzymania pokoju z sąsiadami i do odbudowy życia gospodarczego w Rosji przy pomocy kapitałów obcych. Kierunek ten jest z natury rzeczy umiarkowanym i mniejszy kładzie nacisk na propagandę rewolucyjną zagranicą, niż lewica bolszewicka, która wierzy tylko w powszechną rewolucję społeczną i w akcję armji czerwonej. Handel był przecież zawsze czynnikiem uspołeczniającym i cywilizującym.

Obecna konferencja w Londynie ma wypracować warunki dla takich stałych stosunków handlowych między Anglją a Rosją. Przypominamy, że próby podobne przedsiębrano już w roku 1922 na konferencji w Genui i Hadze. Wówczas występowała cała Ententa solidarnie wobec Sowietów i uznanie ich de jure uzależniała od pomyślnego załatwienia przez Moswę sprawy własności i długów obywateli państw sojuszniczych. Układy się jednak rozbiły. Obecnie Macdonald postąpił inaczej: najpierw (2 lutego br.) uznał Sowiety i dopiero po uznaniu układa się z nimi co do punktów spornych. Od wyniku tej konferencji zależeć będzie, czy uznanie pozostanie martwą literą, czy też w ślad za niem pójdą ożywione stosunki handlowe.

Stojąc na gruncie praktycznym rząd angielski zrezygnuje zapewne ze zwrotu wierzytelności, jakie rząd rosyjski winien jest Anglji, względnie zgodzi się na skompensowanie ich pretensjami Sowietów do odszkodowania za ekspedycję brytyjską w Archangielsku i na Murmaniu. Trudniejszą do załatwienia będzie sprawa wierzytelności prywatnych i własności obywateli angielskich w Rosji, gdyż przychylne traktowanie tej kwestji uzależniają Sowiety od przyznania im wielkiej pożyczki na odbudowę gospodarczą. I tu właśnie common sense angielski wystawiony jest na poważną próbę: czy można bolszewikom zaufać nowe kapitały — pyta się trzeźwy Anglik — jeśli starych nie chcą zwrócić? Czy pożyczki tej Sowiety nie zużyją np. na propagandę antybrytyjską w Indjach lub na zbrojenia?...

Dla nastroju bolszewików jest wielce znamiennem oświadczenie tak miarodajnej osobistości, jaką jest Zinowjew, złożone w sowiecie piotrogrodzkim.

„Sowiety — mówił — nie myślą czynić rządowi Macdonalda specjalnych ustępstw, aby utrzymać go przy władzy, na tem im bowiem nie zależy. Anglicy wyliczyli, że należy im się 11 miljardów rubli. Nie ma mowy nietylko o zapłaceniu tej sumy, ale nawet jednego, ani pół miljarda, podobnie Sowiety nie liczą na to, aby Anglja zapłaciła im za straty interwencyjne, choć mogłyby wystawić rachunek na jakie dwa miljardy. Sowiety proponują rozpocząć wzajemne stosunki finansowe na nowo. Jeżeli Anglja udzieli poważnych kredytów, Sowiety gotowe są dać dobry procent. **Oczywiście nie zaręczamy Macdonaldowi, że zobowiązań dotrzymamy, o ile naprzykład w Anglji wybuchnie rewolucja komunistyczna, przeciwnie, z góry ręczymy, że w tym wypadku zobowiązań nie dotrzymamy".**

Ton tego przemówienia jest poprostu prowokujący. Macdonald nazwał raz takie wystąpienia „małpimi figlami". Zobaczymy wkrótce, czy całą konferencję londyńską nie traktują Sowiety jako jeden wielki „małpi figiel", urządzony rządowi Partji Pracy, który chętnie chciałyby skompromitować w oczach mas robotniczych Anglji.

Podziękowanie ks. arcyb. Cieplaka.

Warszawa. (PAT) „Miłosiernem zrządzeniem Opatrzności powróciłem na Ojczyzny łono, a Ojczyzny wolnej i znalazłem się w stolicy polskiej. Odzyskana wolność pozwala mi spełnić to, co już dawno było mojem pragnieniem, przepełniało serce i co uważałem za swój obowiązek. Podnoszę więc dziś głos i wyrażam najgłębszą moją wdzięczność **wszystkim za żywy, serdeczny współudział w ciężkim moim losie i moich towarzyszów niedoli. To współczucie było nam wielką osłodą i pociechą, dodawało nam męstwa do zniesienia krzyża, jaki na nas włożono, nie pozwalało nam upaść na duchu, owszem podtrzymywało nas i dawało otuchę, pokrzepienie i nadzieję.**

Najżywszy zaś dowód tego współczucia miałem tu. Przyjęcie, jakiego doznałem od całego narodu, a szczególnie od ciebie, droga stolico, nad **wszelki wyraz wynagradza mi przebyte cierpienie i zostanie niezatarte do końca życia w mem sercu.** Składam więc najserdeczniejsze podziękowanie najprzewielebniejszemu duchowieństwu, pp. wojskowym, organizacjom społecznym, prasie, wam ukochani i drodzy mi ludzie pracy i tobie szlachetna młodzieży, oraz tym wszystkim, którzy nadesłali mi listowne i telegraficzne powinszowania. Bóg zapłać, jeszcze raz Bóg zapłać! Warszawa, dnia 17 kwietnia. Arcyb. Jan Cieplak".

KS. ARCYBISKUP CIEPLAK W SPALE.

Warszawa. (AW.). Arcybiskup Cieplak na zaproszenie Prezydenta Rzeczypospolitej **wyjeżdża na święta do Spały.**

Polityczna cisza.

Warszawa. (Telef. wł.) W życiu politycznem po środowem posiedzeniu Rady ministrów **nastąpiła zupełna cisza.** Członkowie rządu albo już wyjechali, albo wyjeżdżają, jak premjer Grabski w Wielki Piątek na wywczasy.

PREZYDENT RZECZYPOSP. NA TARGACH POZNAŃSKICH.

Warszawa. (Telef. wł.) Otwarcie Targów zachodnich **odbędzie się dnia 26 bm. w Poznaniu.** Na Targi **wyjeżdża p. Prezydent Rzeczypospolitej.**

PRZED OBJĘCIEM PKKP. PRZEZ BANK POL.

Warszawa. (Telef. wł.) We czwartek **odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej Banku Polskiego,** na którem omawiano sprawy przejęcia przez **Bank Polski agend PKKP.**

Z Rady ministrów.

Warszawa. (PAT.). Rada ministrów na onegdajszem posiedzeniu ustaliła mnożną dla określenia uposażenia funkcjonarju-zy państwowych i wojska **na maj w wysokości 0.362 zł., względnie 648.000 mp.** Powzięła ponadto uchwały co do **kredytów na budowę basenu na Westerplatte oraz co do projektu ustawy o sędziach i prokuratorach sądów ogólnych.**

Nadto uchwaliła Rada min.: projekt zarządzenia prezydenta rzeczypospolitej **o zmianach w uchwale w sprawie utworzenia państwowego banku rolnego, tudzież projekt zarządzenia prezydenta rzeczypospolitej w sprawie połączenia państwowych instytucyj kredytowych w bank gospodarstwa krajowego.**

Bank gospodarstwa krajowego,

Fuzja 3-ch banków państwowych.

Warszawa. (PAT.). Rada ministrów na posiedzeniu dnia 16 b. m. powzięła uchwałę **w sprawie połączenia państwowych instytucyj kredytowych: Polskiego Banku Krajowego, Państwowego Banku odbudowy, Zakładu kredytowego miast małopolskich w Bank gospodarstwa krajowego.** Statut banku tego **wyda minister skarbu.** Majątek tych instytucyj, będący własnością skarbu państwa, **zostanie wkładem skarbu państwa, przeznaczonym na kapitał zakładowy nowego banku.** Celem banku jest organizacja i rozwój kredytu przez **emisję listów zastawnych i obligacyj komunalnych i kolejowych.** Bank ma prawo wypuszczania listów zastawnych i obligacyj komunalnych i kolejowych w złotych, złocie i w obcych walutach. Władze banku tworzy rada nadzorcza, składająca się z prezesa banku i dyrekcji, oraz komisja rewizyjna. Rada nadzorcza składa się z prezesa i 15 członków.

Sowiecka kampanja o Wschodnią Małopolskę.

Sowiet ukraiński o „obronie zakordonowych braci".

Moskwa. (AW.). Na sesji wszechukraińskiego komitetu wykonawczego w Charkowie w sobotę 12 b. m. została wniesiona interpelacja do rządu w sprawie sytuacji Ukraińców we Wschodniej Małopolsce, na Bukowinie i w Besarabji. Obszerna dyskusja na ten temat rozwinęła się na posiedzeniu poniedziałkowem 14 b. m. Interpelację uzasadniał przedstawiciel włościan Kijowszczyzny Kolesniczenko, który gwałtownie występował przeciwko Polsce, dowodząc jakoby artykuł 7-my traktatu ryskiego obowiązywać miał Polskę do zagwarantowania Ukraińcom pełnych swobód narodowych i kulturalnych. Na interpelację odpowiedział przedstawiciel komisarjatu ludowego do spraw zagranicznych na Ukrainie, Szlichter, oświadczając, że niestety metody dyskusji dyplomatycznej okazują się niedostatecznie przekonywującemi dla świata kapitalistycznego. Szlichter zapewnia, że wkrótce wybije godzina, gdy związek republik socjalistycznych będzie mógł przy pertraktacjach międzynarodowych położyć na szalę swoją siłę gospodarczą i polityczną. Przyjęto rezolucję o „Obronie zakordonowych braci".

Mac Donald o zagranicznej polityce Anglji.

Możliwość nowego ugrupowania mocarstw z udziałem Niemiec i Rosji.

Londyn. PAT. Polradio. W wywiadzie udzielonym jednemu z organów Labour Party Mac Donald przedstawił swoje poglądy na politykę wewnętrzną i zagraniczną Anglji.

W sprawie polityki zagranicznej Mac Donald oświadczył m. i.: „Nie mógłbym udzielić zapewnienia, że wszystkie zagadnienia europejskie zostaną w najkrótszym czasie całkowicie uregulowane. Niemniej jednakże mogę dzisiaj powiedzieć, że warunki dla rozwiązania tych zagadnień są dzisiaj lepsze, niż były dotychczas. Ostatnie przemówienie Lloyd George'a wygłoszone w Izbie gmin, mało nie doprowadziło do zatargu z Francją, która na szczęście jednakże obecnie zrozumiała, że chodziło tam w gruncie rzeczy jedynie o walkę poszczególnego stronnictwa przeciwko rządowi, walkę, która bynajmniej nie może wpłynąć na politykę zagraniczną państwa.

Odnośnie do sprawy rozbrojenia Mac Donald zaznaczył, że nie można mieć złudzeń co do tego, że do zbrojeń wypadnie przystąpić ponownie, skoro okaże się, że obecna polityka zagraniczna nie doprowadzi do pożądanych rezultatów. Wówczas też utworzyłoby się nowe ugrupowanie mocarstw, przyczem Niemcy i Rosja odegrałyby ważną rolę. Okoliczność zaś taka doprowadziłaby do nowej wojny światowej.

Obrady londyńskie pod złemi auspicjami.

Londyn. (PAT.). Wczorajsze posiedzenie konferencji angielsko-rosyjskiej poświęcone było rozważaniu politycznych traktatów. Przewodniczący konferencji rosyjskiej Rakowski jest przedmiotem ostrej krytyki ze strony prasy angielskiej. Dzienniki wywodzą, że argumentacja Rakowskiego jest wymijająca, a jego aluzje co do rewizji traktatów są niebezpieczne. W tych warunkach nie można od konferencji oczekiwać niczego.

Jako korzystny moment dla obecnej sytuacji podkreślają dzienniki ostatnie oświadczenie Mac Donalda w izbie posłów, w którem ten podał do wiadomości zgodę rządu angielskiego na plan rzeczoznawców, oraz załagodzenie sytuacji grożącej nowym konfliktem o układy z Micum. Ostro krytykują natomiast ostatnią mowę Poincarego. Ogólnie przypuszczają, że największą trudnością w rokowaniach z aljantami będzie sprawa ostatecznego uregulowania wysokości ogółu niemieckich ciężarów, do czego musi przyjść w dalszym rozwoju rokowań.

DYMISJA MIN. EMMINGERA.

Berlin. (AW.). Z powodu konfliktu, który wybuchnął pomiędzy centrum a bawarską partją ludową, ustąpił minister sprawiedliwości Rzeszy dr. Emminger. Prezydent Rzeszy przyjął dymisję, a kierownictwo ministerstwa powierzył podsekretarzowi stanu Joelowi. Dr. Emminger był twórcą znanych rozporządzeń, zawieszających sądy przysięgłych, a prowadzących uproszczony tok postępowania sądowego, co wpłynęło na przebieg procesów politycznych, w szczególności w Bawarji, a ponadto dało się odczuć silnie w prasie opozycyjnej w całych Niemczech. Ustąpienie Emmingera pozostaje w związku z niechęcią bawarskiej partji ludowej do związania się z decyzjami w sprawie odszkodowań, zapadłych świeżo w Berlinie.

BANK ZŁOTY FUNKCJONUJE.

Berlin. (PAT) Otwarty tutaj został Złoty Bank dyskontowy. Żądania kredytów napływają licznie.

TAJNE ORGANIZACJE NA TERENIE OKUPOWANYM.

Paryż. (AW.). W związku z ostatniemi wiadomościami o nowych aresztowaniach, oraz tajnych organizacjach na terenie okupowanym, donosi Agencja Havasa z Koblencji, iż organizacje te miały na celu werbunek do Reichswehry, zakazany oficjalnie traktatem wersalskim. Wobec tego Komisja Nadreńska wydała w porozumieniu z dowództwami armji okupacyjnej zakaz udziału w tajnych organizacjach, grożąc surowemi karami, jak np. wydalenie z terenu okupowanego.

Wybory do parlamentu w Danji.

Kopenhaga. (PAT.). Urzędowy wynik wyborów do Rigstagu duńskiego przedstawia się następująco: Lewica otrzymała 362.682 głosy, wobec 414.904 osiągniętych przy wyborach we wrześniu 1920, konserwatyści otrzymali 242.955 wobec 216.735 otrzymanych poprzednio, socjalni demokraci otrzymali 469.941, poprzednio 389.659, radykali 165.476, agrarjusze 12.196, związek sprawiedliwości 12.643, stronnictwo szlezwickie 7.615, przemysł i handel 2.102, komuniści 6.219.

ZBROJENIA MORSKIE STANÓW ZJEDNOCZ.

Waszyngton. (PAT.). Komisja morska izby reprezentantów zgodziła się na budowę ośmiu nowych krążowników pojemności po 10.000 ton i sześciu kanonierek. Komisja zatwierdziła projekt budowy bazy morskiej San Point w Kalifornji.

Konsorcjum angielsk. wydzierżawia puszczę białowieską.

Warszawa. (PAT.). Urzędowo wyjaśniają, że umowa dotycząca eksploatacji puszczy białowieskiej nie została dotychczas podpisana. W sprawie eksploatacji puszczy białowieskiej oraz innych terenów leśnych toczą się pertraktacje z poważną grupą angielską, której przedstawiciel sir James Calder przybył przed kilku dniami do Warszawy. Pertraktacje te mają być w najbliższym czasie ukończone.

Onegdaj p. min. rolnictwa Janicki podejmował w swych prywatnych apartamentach p. Calderę. W przyjęciu wzięli również udział premjer Grabski, poseł ang. Maks Mueller i inni.

Warszawa. (Telef. wł.) We czwartek podpisana została między przedstawicielami rządu polskiego a Towarzystwa angielskiego umowa, dotycząca eksploatacji puszczy Białowieskiej, Dukszteńskiej, oraz lasów rządowych w okolicy Grodna. Umowa gwarantuje Towarzystwu angielskiemu wyrąb lasów na przestrzeni pół miljona morgów, kosztem 2 i pół do 3 miljonów funtów szterlingów. Pierwsza rata ma być zapłacona w grudniu b. r. Towarzystwo angielskie może zabierać jedynie drzewo budulcowe, zaś co do drzewa opałowego będzie zawarty osobny kontrakt.

O płace dziennikarzy.

Warszawa. (Telef. wł.) Syndykat dziennikarzy warszawskich podjął w związku ze stabilizacją waluty i spodziewanem przewartościowaniem wszelkich poborów na złote, akcję, w celu zawarcia zbiorowej umowy pomiędzy Związkiem wydawców a Syndykatem dziennikarzy. Postulaty dziennikarzy idą w kierunku ustalenia pewnego minimum poborów, automatycznej podwyżki po pewnej ilości lat w pracy zawodowej i umów pisemnych. Po świętach rozpoczną się pertraktacje pomiędzy Związkiem wydawców a delegacją dziennikarzy, złożoną z pp. Gielżyńskiego, Gregorczyka i Hieronima Wierzyńskiego.

KATASTROFA LOTNICZA.

Warszawa. (AW.). Wczoraj za Powązkami w Warszawą wydarzyła się katastrofa lotnicza na szczęście bez ofiar w ludziach. Wskutek wadliwego motoru aeroplan spadł w wysokości 200 metrów. Lotnik, kapitan i sierżant obserwator wyszli bez szwanku. Aeroplan uszkodzony.

Rada ambasadorów

PRZYJĘŁA DO WIADOMOŚCI PROTEST POLSKI W SPRAWIE KŁAJPEDY.

Paryż. (AW.). Konferencja ambasadorów, obradująca ostatnio na Quai d'Orsay, zajmowała się kwestją albańską, oraz przyjęła do wiadomości protest rządu polskiego w sprawie Kłajpedy. W kwestji kontroli wojskowej w Niemczech konferencja nie powzięła jeszcze ostatecznych decyzji, gdyż nie wszyscy zastępcy mieli niezbędne do tego instrukcje swoich rządów. Przypuszczalnie odpowiedź na notę niemiecką nastąpi za parę dni, a jak twierdzą, utrzymana ona ma być w bardzo ostrym tonie.

Litwa „robi" sprawę Wilna.

Kowno. (AW.). Agencja litowska „Elta" ogłasza następujący komunikat z powodu wiadomości, iż w Paryżu ma być przedstawiony Litwie do podpisania protokół, w którym Litwa zrzeka się Wilna:: W tutejszych kołach politycznych wyrażają pogląd, iż w obecnym momencie może istotnie przyjść do poruszenia sprawy Wilna, gdyby jednak w Paryżu zwrócono się z tem do Litwy, pozostaje jeszcze możliwość zwrócenia się w tej sprawie ze względów formalnych do Rady Ligi Narodów oraz do plenum Ligi.

Prasa berlińska o nocie Niemiec.

Nie zgoda na plan rzeczoznawców, lecz gotowość do dyskusji.

Berlin. (AW.). Prasa tutejsza komentuje żywo odpowiedź w sprawie projektu rzeczoznawców. Dzienniki podnoszą, iż nie oznacza ona zgody na plan rzeczoznawców we wszystkich kwestjach, lecz ma stanowić tylko podstawę i gotowość rządu niemieckiego do rozpoczęcia dyskusji w odnośnych kwestjach. Rząd niemiecki przyjął sprawozdanie jako podstawę do rokowań, nie tykając na razie w swojej odpowiedzi szeregu kwestji, co do których w toku rokowań nastąpić musi porozumienie.

Z ostatniej chwili.

Warszawa. (PAT.). Zawody piłki nożnej pomiędzy berlińską drużyną „Union-Oberschönewelde" a warszawską „Legją" zakończyły się zwycięstwem Berlińczyków w stosunku 3 : 1 (3 : 0). „Legja" nie wykorzystała dla siebie rzutu karnego.

Warszawa. (PAT.). Dla zapewnienia drużynom parowozowym i pociągowym odpoczynku świątecznego wstrzymany będzie na kolejach od dnia 19 b. m. godz. 18 do dnia 21 b. m. godz. 6 ruch pociągów towarowych z wyjątkiem przewozu pilnych transportów wojskowych, towarów podlegających zepsuciu i żywego inwentarza. W odniesieniu do ruchu towarowego z Niemiec i Górnego Śląska do Prus wschodnich dla transportów przez Polskę w czasie świąt, nastąpi porozumienie polskich kolei państwowych z niemieckiemi kolejami państwowemi.

Rzym. (PAT) Według doniesień z Korfu, lotnicy angielscy, odbywający podróż naokoło świata, po otrzymaniu nowego samolotu, puścili się w dalszą podróż, udając się do Aten.

Toulon. (PAT.). Lotnik Peletier Soisy pobił rekord światowy osiągnięty na hydroplanie wysokości, wznosząc się do wysokości 2.000 metrów z ciężarem 1.500 kilo.

Z dnia politycznego.

Braki w majowej odezwie P. P. S.

P. P. S. wydała „majowe“ orędzie do „klasy robotniczej“. Bywa ono zwyczajnie odbiciem prac i zamierzeń ruchu socjalistycznego. Bywa do pewnego stopnia dokumentem! Warto więc zbadać, co tegoroczna odezwa przynosi. A mianowicie, co — mówi i czego — nie mówi!

Uderza brak zawsze dotąd w odezwach P. P. S. rzucanych frazesów: „rewolucja“ i „ustrój socjalistyczny“. Pierwszy z nich odezwa zupełnie pomija! Co do drugiego, to „ustrój socjalistyczny“ zastąpiono frazesem o „ustroju społecznym, dającym wszystkim dobrobyt, oświatę i t. p.“, a to nie jest tosamo. Czyżby ten charakterystyczny zwrot był dowodem zmiany poglądów P. P. S. na wartość „ustroju socjalistycznego“? Takie są braki w odezwie! Cóż ona natomiast przynosi?

Dwa „precz“, — zwrócone przeciw „reakcji“ i „uciskowi politycznemu“. Tylko dwa! W zeszłym roku naliczyliśmy ich jeszcze około 8! Pozytywne żądania streszczają się w ustępie:

„Nie damy sobie wydrzeć 46-godz. tygodnia pracy, nie damy sobie wydrzeć urlopów, nie damy sobie wydrzeć kas chorych, nie damy sobie wydrzeć prawa strajku“.

Poza tem odezwa domaga się „dalszego rozwoju ochrony pracy i ubezpieczeń społecznych, zwłaszcza zabezpieczenia bezrobotnych“, walki z drożyzną i ochrony lokatorów!

Koniec równie skromny, jak całość: „Niech żyje socjalizm! Niech żyje P. P. S.“! Bez „międzynarodowego braterstwa“? Bez „proletarjusze wszystkich krajów łączcie się“? Tak! Czyżby znowu zapomnienie? Stanowczo Redakcja „Głosu Narodu“ lepiej potrafiłaby ułożyć odezwę socjalistyczną niż Centr. Komitet Wyk. P. P. S.!

Rosja sowiecka kolonją niemiecką.

Na dzień 16 b. m. przypadała druga rocznica podpisania traktatu rosyjsko-niemieckiego w Rapallo. Dało to okazję prasie sowieckiej do podkreślenia roli, jaką odegrały Niemcy w życiu gospodarczem sowieckiej Rosji w ciągu minionych, ostatnich dwu lat. Niemcy — jak podają dzienniki sowieckie — zajmują pierwsze miejsce wśród koncesjonarjuszy rosyjskich, posiadając w ręku 16 kontraktów rolnych, przemysłowych i kolejowych. Według statystycznych danych eksport z Rosji do Niemiec w r. 1922 przedstawiał wartość 16,500 tysięcy rubli, import — 187 miljonów. W r. 1923 wynosi eksport równowartość już 614 miljonów, import zaś 180 miljonów. Cziczerin udzielając prasie wyjaśnień w związku z rocznicą traktatu w Rapallo, oświadczył m. in., że traktat ten dał bardzo poważne korzyści obu stronom „wzmacniając“ jak się wyraził ich stanowisko międzynarodowe.

Londyńskie wynurzenia p. Rakowskiego przeciw traktatowi wersalskiemu — to tylko jeden z punktów programu sowiecko-niemieckiego frontu gospodarczego i politycznego.

Nowy projekt reformy rolnej.

Rozwijając — jak pisaliśmy wczoraj — agitację za wywłaszczeniem obszarników bez odszkodowań, zgłosiło „Wyzwolenie“ w sejmie projekt reformy rolnej, który przewiduje **jednorazowe przepisanie tytułów własności na rzecz państwa wszystkich większych obszarów ponad ustawowe maximum posiadania.** Nastąpićby miało bezpośrednio potem **objęcie w posiadanie państwa wszystkich większych lasów,** obejmowanie zaś użytków rolnych na parcelację przeznaczonych zachodziłoby w miarę potrzeby technicznych postępów parcelacji. Nieobjęte użytki rolne pozostawałyby w ręku dotychczasowych właścicieli, jako bezpłatnych dzierżawców. Zaniechaną zatem byłaby dotychczasowa koncepcja kolejnego traktowania każdego większego objektu, jako przedmiotu wywłaszczenia.

Projekt „Wyzwolenia“ przewiduje **wypłatę odszkodowania właścicielom,** przyczem podstawą wymiaru tego odszkodowania ma być dokonany przez samych właścicieli szacunek swych dóbr, przy składaniu deklaracji dla podatku majątkowego.

Wypłata odszkodowań miałaby być dokonaną listami państwowej Renty Ziemskiej i Leśnej, wypuszczonymi przez Bank Rolny, **oprocentowanymi w stosunku 3 od sta.** Renta Leśna opartą by była o wszystkie lasy państwowe, oprocentowana i amortyzowana ze spłat należności za ziemię składanych przez lat 30 przez nowonabywców.

Sprzedaż ziemi, objętej przez państwo, byłaby wykonywana tylko w imieniu Skarbu państwa.

Analogicznie do obowiązującej dziś ustawy o reformie rolnej, projekt „Wyzwolenia“ przewiduje utworzenie „Funduszu zaopatrzenia inwalidów i żołnierzy“, który powstałby z potrąceń od należnych właścicielom sum z tytułu odszkodowania.

Równocześnie z rozpoczynającą się agitacją za reformą rolną i wobec bliskich wyborów do Sejmu, organizuje p. Stapiński wespół z secesją „Piasta“ (Bryl, Pluta et cons.) związek chłopski. W tym celu zwołuje do Rzeszowa na 11 maja „walny zjazd mężów zaufania z całej Polski“. Będą tam wygłoszone między innymi referaty o potrzebie klasowej organizacji chłopskiej (Stapiński i Józef Kaźmierczak), i o reformie rolnej (ref. pos. Pawłowski).

Z podróży po Rumunji.

I. W drodze do Bukaresztu.

Pierwszy człowiek spotkany na granicy, który zażądał odemnie paszportu, uderzył mnie swą oliwkową cerą i błyszczącemi, radosnemi oczyma. Gdybym go spotkał we Włoszech, widziałbym w nim krajowca. Ale po bliższem poznaniu i zgłębieniu jego duszy, znajduję w nim raczej charakter południowego Słowianina.

Pociąg mknie. Noc byłaby doskonale spędzona, gdyby nie ustawiczna opieka konduktora, który zaglądaniem od czasu do czasu budził mię ze słodkiej drzemki. To miało tę przyjemną stronę, że mogłem obserwować piękne rysy twarzy Rumunki, towarzyszki podróży, która spała vis a vis, a budzona wejściem konduktora wyrzucała słowa, niestety dla mnie niezrozumiałe.

Express wiezie nas wprost do Bukaresztu. Podczas drogi zauważyłem, że wojna pozostawiła liczne ślady w Rumunji. Wielka liczba zniszczonych wagonów oczekuje dotąd dnia, kiedy będzie wystana do naprawy. Wiosna nie rozbudziła się jeszcze w pełni, jednak daje się już odczuwać wielka różnica między klimatem Polski a Rumunji. Zieleń jest jeszcze słabą, lecz liczne trzody owiec pasą się już przy drodze, szczypiąc wczesne kwiatki.

Na stacji Pascani wchodzą podróżni i zajmują próżne miejsca naszego przedziału. W krótkim czasie zawarliśmy znajomość z tymi panami i wymieniliśmy nasze wizytówki. Jednym z nich był p. Dymitr Tomida, radca sądu apelacyjnego w Galacie, a drugim p. Leon Psepelinschi, poseł do parlamentu. Zauważyłem, że cały wysiłek Rumunów zmierzał do jednego celu, aby mnie, jako cudzoziemcowi pokazać jedynie dodatnie strony swego kraju. Spostrzegłszy liczne instrumenty miernicze w polach zagadnąłem o przyczynę tak licznego ich stosowania. „Oto reforma rolna“. Przed wojną Rumunja posiadała wielkie latyfundja, a 20—30 tysięcy hektarów nie zaliczało się jeszcze do największej własności. Chłopi rumuńscy, nie byli przed wojną, jak zresztą wszędzie, na tyle patrjotyczni, ażeby rozumieć konieczność obrony kraju. Trzeba było obdarzyć ich ziemią, aby z nich zrobić patrjotów. Lecz na nieszczęście nie rozumieją oni, że kraj cierpi na tem niezmiernie, ponieważ ich produkcja rolna daje gorsze rezultaty, niż je przynosiła uprawa przez średnio-wielką własność ziemską, a przytem trudno ich zmusić do płacenia podatków. Naturalnie, kraj przeżywa z tego powodu poważny kryzys ekonomiczny, kapitały własne nie wystarczają dla poprawienia sytuacji. Potrzebnym jest kapitał obcy. Dług wojenny, który wynosi prawie 10 miljardów franków złotych, jest trudnym do

Czy Mickiewicz był socjalistą?

(K. Kridl: „Krytyka i krytycy“. Nakład Gebethnera i Wolfa. Kraków 1923. Str. II + 238).

II. Pracy A. Śliwińskiego pt. „Mickiewicz jako polityk“ (Kraków 1908), będącej, bądź co bądź, pierwszą, poważniejszą próbą przedstawienia całokształtu działalności Mickiewicza, napisanej żywo, barwnie, z przejęciem, nie możnaby odmówić nawet znaczniejszej wartości informacyjnej, gdyby nie kardynalny błąd w zasadniczem ujęciu sprawy, a jest nim nadawanie wszelkim odnoszonym do Mickiewicza określeniom, jak „demokrata“, „postępowiec“, „republikanin“, „socjalista“ itp. fałszywego zabarwienia, przyjętego obecnie, a obcego owym czasom wogóle, a Mickiewiczowi w szczególności. W Mickiewiczu bowiem — jak to słusznie M. Kridl świadomej, partyjnej jednostronności Śliwińskiego przeciwstawia—chociaż zbliża się on, ale tylko niekiedy i tylko pod pewnemi względami do typu działaczy demokratyczno-rewolucyjno-socjalistycznych, było jednak zawsze coś, co go od nich a to zasadniczo dzieliło i różniło. Tego właśnie „czegoś“, które stanowiło o swoistości, oryginalności i odrębności mickiewiczowskiego wystąpienia— niema w studjum Śliwińskiego. Skłonny do uogólnień, odrębności tych autor pracy nie widzi, względnie widzieć nie chce. Niejeden moment pierwszorzędnego znaczenia został tu albo przemilczany, albo samowolnie dostosowany do zgóry postawionej tezy, jako to ma miejsce np. z ideologją „Ksiąg narodu i pielgrzymstwa“, czy z poglądami wypowiedzianemi w trzecim i czwartym kursie wykładów, z okresu wpływów Towiańskiego. A właśnie w tych wykładach możemy znaleźć owo „coś“, nie mieszczące się żadną miarą w ramach demokratyzmu i socjalizmu, a odróżniające Mickiewicza stanowczo od przedstawicieli tych doktryn. Owem „coś“ będzie w tym wypadku wiara w indywiduum, jako kategorję historyczną, kult bohaterów, dogmat hierarchji duchów, wreszcie sprowadzenie wszelkiej pracy społecznej do wewnętrznego doskonalenia się jednostki, do hodowli człowieka. Mimo jednak tych i wielu innych rzucających się w oczy cech swoistego, niezależnego stanowiska A. Śliwiński w ostatecznej konkluzji, na pytanie, czy Mickiewicz był socjalistą, wyrokuje apodektycznie: „Wieszcz narodowy był socjalistą najbardziej międzynarodowym“.

Jeszcze pewniej stwierdza ten sąd p. Haecker w swych uwagach wstępnych do wydanych w krakowskiej „Bibljotece Narodowej“ mickiewiczowskich artykułów z „Trybuny ludów“. Uważając socjalizm Mickiewicza za fakt zgoła niewątpliwy — oczywiście tylko dla p. redaktora „Naprzodu“ — p. Haecker nie sili się na przedstawienie w tym kierunku absolutnie żadnych argumentów. W ten sposób ułatwia sobie niezmiernie zadanie, tembardziej, że z materjału pozostałego wybiera sobie tylko to, co może mu być przydatne, a wszystko, specjalnie zaś to, co z jego tezą pozostaje w rażącej sprzeczności, pomija salomonowem milczeniem. Jak zaś „szeroko“ pan Haecker pojmuje socjalizm i jak „naukowo“ traktuje swój przedmiot, niech posłuży na dowód twierdzenie, że według „naprzodowej“ metody badań — „Oda do młodości“ — jest „doskonałym wyrazem... przeczuć(!) socjalizmu“, „po III. części Dziadów dusza Mickiewicza stanowiła już grunt użyźniony pod siejbę socjalizmu“, że dalej „Pielgrzym Polski jest silnie zabarwiony socjalizmem“, ba, nawet „Pan Tadeusz“(!) „wypływa z duszy socjalisty“, a już ze składu zasad „przemawia wyraźnie program demokratyczno-socjalistyczny“. Wobec takich próbek fachowej argumentacji nie może nas dziwić potem zaliczenie w szereg socjalistów i Bohdana Jańskiego i ks. Kajsiewicza i ks. Semenenki, a co do samego Mickiewicza, to jeśliby kto śmiał jeszcze wątpić, to na to dowód gotowy w twierdzeniu, „że Mickiewicz sam uważał się za socjalistę i był nim w istocie — świadectwem tego Pielgrzym polski z roku 1833 i Trybuna ludów z roku 1849“. Tu następuje kwintesencja wywodów p. Haeckera w całym szeregu równie szumno-brzmiących a pustych frazesów: „Socjalizm był dlań (tj. Mickiewicza) politycznem urzeczywistnieniem chrześcijaństwa, wcieleniem w życie społeczne zasad miłości bliźniego, wolności powszechnej, równości praw i braterstwa narodów... W tym ostatnim względzie Mickiewicz stał się płomiennym apostołem kosmopolityzmu, stanowiącego syntezę niepodległości i federacji wszystkich narodów. Poza tem nieprzychylnie odnosi się do Kościoła urzędowego i Jezuitów, a w dziedzinie przeciwieństw klasowych opowiadał się bezwarunkowo po stronie klasy robotniczej, popierając jej dążenia i walki z burżuazją oraz wierząc w ostateczne zwycięstwo prolsta-

zapłacenia, jeśli się weźmie pod uwagę spustoszony kraj i produkcję zboża, która nie dorównuje przedwojennej. Polityczna sytuacja zaś zmusza Rumunję do trzymania wielkiej armji na granicach, aby stawić czoło sąsiadom takim, jak bolszewicy, urządzający od czasu do czasu napady na granicę i szerzący agitację zapomocą żydów, którzy zawsze są wrogami tego kraju, jaki zamieszkują.

Jedną piękną rzecz można zauważyć u Rumunów: miłość do swej królowej, którą uważają za największą królowę świata. Ja ujrzawszy ją podzielam ich zdanie. Chłopi rumuńscy na agitację bolszewicką mają zawsze tęsamą odpowiedź: zadowoleni jesteśmy z naszej sytuacji i wolimy podziwiać głowę naszej pięknej królowej, niż głowę jakiegoś Trockiego.

Jan Strzelecki.

Bukareszt w kwietniu.

* * *

*Karolowi Hubertowi Rostworowskiemu *).*

— nieznany przyjacielu
czyż dojdzie, doleci
do ciebie głos rzucony
poskróś tysiącleci — ? —

tyla spraw ledajakich
tyla uganiania —
a duch podobny trzcinie
na wichrze się słania —

zlękniony, zestrachany
padasz pod modrzewiem
lub pod murem i płaczesz:
nic nie wiem — nic nie wiem — —

tak jest iście — ! — cóż zdołasz
ogarnąć tu wiedzą — ? —
gdzież te księgi — gdzież mądrość — ?
cóż one powiedzą — ? —

gdzież te księgi — nauki — ? —
wszystko marność jeno — ! —
— w sercu jedyna prawda —
— krew jest prawdy ceną —

i nagle dnia któregoś
jabłoń się wykwieci —
ta właśnie — wytęskniona
od tylu stuleci — ! —

. . . . dech w piersiach zamrze znagła
serce bić przestanie . . . .
— o kwieciste, o wonne
święte zwiastowanie — ! —

na kolana!! — o darze
tej jedynej chwili
w której się duch zstokrotni
i w wieczność przesili —

jest — jest wielki cel życia —
jest życia konieczność —
: w sercu bezmiar gwiaździsty —
: w sercu cała wieczność — ! —

. . . . zakwitnie sad umarły
i runie w przestworze —
. . . . i ty zakwitniesz
w ziemię zaryty w pokorze —

przyjacielu nieznany
chcę ci rozdać siebie — :
te słowa pozbierane
na ziemi i niebie —

te słowa pozbierane
na łąkach tęcz, zorzy —
śród trzcin, na skrajach jezior
pośród gołoborzy —

po tych górach beskidzkich
z każdej drogi, miedzy —
kędy kwitnie przydrożem
tajemny kwiat wiedzy —

a tedyć zwierzę bracie
umęczony srodze —
prawdę małą spotkaną
jak świerszcza przy drodze:

konieczny trosek przewał —
każda Bogu wiedna — :
przez tysiąc ran żywota
wieczność kwitnie jedna — —

Emil Zegadłowicz.

*) W numerze świątecznym zamieścimy dłuższy poemat Emila Zegadłowicza pod tyt.: „Ballada o kwietnych błogosławieństwach serca i sadu wykwitłego po gwiazdy“. Dzisiaj drukujemy strofkowy wstęp tego przepięknego utworu, dedykowanego Karolowi Hubertowi Rostworowskiemu. (Red.).

Z POLSKI I ZE SWIATA.

PROFESOR ROMER został mianowany delegatem polskim na zgromadzenie mięnarodowej unji geograficznej w Brukseli.

ORDER „ODRODZENIA POLSKI“ DLA Ś. P. OLEWIŃSKIEGO Minister reform rolnych Ludkiewicz wręczył rodzinie po ś. p. Władysławie Olewińskim, wiceprezesie głównej Komisji ziemskiej, odznaki i dyplom Krzyża Komandorskiego orderu „Odrodzenia Polski“, przyznane ś. p. Olewińskiemu w uznaniu jego zasług, położonych na polu pracy społecznej, oraz organizacji urzędu ziemskiego.

ZJAZD ASYSTENTÓW UNIWERSYTECKICH W WILNIE. W dniach 25, 26 i 27 b. m. odbędzie się w Wilnie pierwszy od czasu wskrzeszenia Uniwersytetu im. Stefana Batorego, zjazd przedstawicieli Zrzeszeń asystentów wyższych uczelni.

JAK ŻYDZI ZNIEWAŻAJĄ NASZĄ RELIGJĘ. W dużej sali magistratu w Zamościu, w której odbywają się wszystkie zabawy, urządzili żydzi w dniu 5 kwietnia maskaradę przy bardzo licznym udziale. Na maskaradzie tej zjawił się żyd, przybrany w strój kardynalski, z krzyżem, zawieszonym na autentycznym różańcu, na piersiach, z drugim krzyżem w ręku. Jeden z uczestników zabawy przybrany był za djabła, drugi za małpę. Kardynał przechadzał się po sali, podając na przemian to djabłu, to małpie krzyż do całowania, a oni na krzyż ten pluli. Posterunkowy policji, obecny przy tej zabawie, podał rano o tem raport komendantowi. Żydów, grających rolę małpy i djabła, jako miejscowych, zaaresztowano. Przebrany za „kardynała“ przyjechał ze Lwowa i tam go z polecenia prokuratorji aresztować mają.

Spodziewać się należy, że zostaną surowo ukarani za tak bezczelne publiczne naigrawanie się z religji katolickiej.

RABUNKOWE MORDERSTWO WE LWOWIE. Onegdaj, wczesnym rankiem, została zamordowana we Lwowie 42-letnia Rozalja Lempert, właścicielka sklepu korzennego przy ul. Panieńskiej l. 16. Otwierała ona zawsze sklep — według przepisu — o godz. 8 rano, handlowała jednak zazwyczaj już od godz. 6, wpuszczając klijentów, oraz piekarza i mleczarza z towarem bocznemi drzwiami z sieni. Krytycznego dnia obsłużyła już kilka klijentek, gdy zaś przyszedł około 7-ej do sklepu (również bocznemi drzwiami) jakiś starszy mężczyzna, zastał ją już bez życia, uduszoną sznurem. Z kasy sklepowej zrabowano pieniądze.

Zamordowana miała w całej dzielnicy opinję osoby bardzo bogatej, otrzymywała bowiem często od brata z Ameryki listy z dolarami, a w ostatnim czasie, podczas swej bytności we Lwowie, kupił jej nawet kamienicę przy ul. Listopadowej.

WYSTAWA POLSKA W PARYŻU. W lokalu Towarzystwa France Pologne w Paryżu odbyło się onegdaj, w obecności posła Chłapowskiego i zaproszonych gości francuskich, oraz przedstawicieli kolonji polskiej, otwarcie wystawy prac artystów polskich, zorganizowanej przez malarza Zawadzińskiego. Na wystawie tej Wojciech Kossak wystawił portret marszałka Focha.

---

zjatu“. Wreszcie wymienia p. Haecker niechęć do utopji i trzymanie się zdala od ówczesnych szkół socjalistycznych, głównie ze względu na różnice poglądów w kwestji narodowościowej, z tych i poprzednich cech wyprowadzając wniosek, że Mickiewicz myślą znacznie wyprzedzał swój czas, że bliższy był socjalizmowi dzisiejszemu, niż współczesnemu, czyli, że krótko był jednym ze zwiastunów i pionierów tego właśnie socjalizmu nowoczesnego.

Przedstawiwszy w ten sposób najcharakterystyczniejsze wywody p. Haeckera, stwierdza M. Kridl najpierw ogólnikowo ich zupełną bezpodstawność oraz w większości wypadków brak jakichkolwiek dowodów z pism czy działalności poety. Ze względu na szczupłe ramy fejletonu, trudno nam rozpatrywać wszystkie argumenty krytyka, wybierzemy tylko najciekawsze.

Aczkolwiek już sama przewaga elementów indywidualistyczno-religijno-mistycznych w ogólnej ideologji poety odróżniała go stanowczo nietylko od socjalistów ówczesnych, ale tembardziej dzisiejszych, to jeszcze silniejsze różnice spostrzedz się dadzą przy szczegółowem rozpatrzeniu zasadniczych punktów w skoncypowanym przez p. Haeckera „socjalistycznym programie“ Mickiewicza. Weźmy podstawowe idee tego programu: międzynarodowość i walki klasowe. Co do pierwszego punktu, to naród i idea narodowości były dla poety zagadnieniem centralnem. Ponad ideą narodowości stała idea ludzkości, której każdy naród miał służyć ze wszystkich sił swoich, stosownie do swoich zdolności i przeznaczeń. A obowiązek ten nie mógł być spełniony bez zapewnienia każdemu narodowi prawa najwszechstronniejszego rozwoju jego cech indywidualnych. A więc stanowiskiem Mickiewicza było nie roztopienie się narodów w niwelującym kosmopolityźmie, lecz przeciwnie mocne ugruntowanie indywidualności narodowych, wyniesienie ich na wyżyny wszechludzkie i służba religijnej idei ludzkości. W kwestji „klasowości“, to Mickiewicz na stanowisku klasowem, w znaczeniu oparcia się w pracy politycznej na jednej tylko klasie społecznej, uważania tej klasy za twórcę dziejów i za jedynie powołaną do zbudowania nowego świata, otóż na takiem stanowisku Mickiewicz nigdy nie stał, natomiast był humanitarystą i „przyjacielem człowieka“ w istotnem i najszerszem tego słowa znaczeniu. Z położeniem ludu współczuł i całem sercem popierał jego dążenia do swobody, z drugiej jednak strony, w memorjale „Do przyjaciół galicyjskich“ powiada najwyraźniej „Książę, hrabia, chłop i żyd równie nam są potrzebni. Każdego z nich trzeba przerobić na Polaka“; a w wykładzie z 9 stycznia 1844: „Można być w łachmanach chłopa słowiańskiego albo w bluzie wyrobników francuskich i nie należeć do ludu; a można błyszczeć od złota i mieścić się w ludzie. Lud to człowiek cierpiący, człowiek tęskniący, człowiek wolny w duchu, człowiek, który nie przychodzi z zapasem gotowych systemików“.

Mając jedynie na uwadze sprawy wewnętrzne, sprawy ducha, daleki od wszelkich „gotowych systemików“ i doktrynerstwa Mickiewicz objawiał zawsze zasadniczą niechęć do wszelkich „wyrozumkowanych“ programów i teoryj, stąd też do żadnej z partyj politycznych należeć nie chciał i nie mógł, gdyż w żadnej z nich się nie mieścił.

Wnioski swoje o socjalistycznej przynależności Mickiewicza poparł p. Haecker jako najsilniejszym argumentem, stwierdzeniem, że sam poeta uważał się za socjalistę.

Aby dać jeszcze jeden dowód metody „naciągania“, stosowanej przez wolno praktykującego w literaturze publicysty, przypatrzmy się na zakończenie temu decydującemu argumentowi. Rzeczywiście mamy jedno oświadczenie Mickiewicza, w liście do komisarza policji, gdzie powiedziane jest wyraźnie: „byłem i jestem socjalistą“. Ale oto pełne brzmienie tego listu rzuca właściwe światło na uczynione wyznanie: „W epoce, kiedy redagowałem „Trybunę ludów“, dawano zwykle nazwę socjalistów tym wszystkim, którzy sympatyzowali z rewolucją lutową i ze sprawą postępu, choćby nie należeli do któregokolwiek z dawnych stronnictw. Z tego tytułu byłem i jestem socjalistą. Różniłem się jednak od socjalistów ówczesnych tem, że widziałem w rewolucji lutowej tylko zbliżenie się ku urzeczywistnieniu idei napoleońskiej“. A więc tylko tyle. Tylko z tytułu sympatji z rewolucją i postępem możnaby nadać Mickiewiczowi przydomek „socjalisty“. Gdyby jednak w kimkolwiek pozostały jeszcze w tym względzie jakie wątpliwości, to je musi usunąć następujące wypowiedzenie się poety: „Socjalizm jako zasadę przyjąć mogą tylko ludzie religijni i patrjotyczni... **Uczucia religijne bowiem i patrjotyczne są podstawą socjalizmu“.** Krótko, prosto, wyraźnie... Nie takim więc czerwonym socjalistą okazuje się Mickiewicz, jak go p. Haecker maluje.

Rajmund Bergel.

OŚMDZIESIĘCIOLECIE ANATOLA FRANCE'A. Francuski minister oświaty, de Jouvenel, wystosował do Anatola France'a, który obchodzi dziś 80-tą rocznicę urodzin, depeszę gratulacyjną w imieniu rządu francuskiego.

NOWA LINJA POWIETRZNA. Według informacji prasy angielskiej, projektowane jest uruchomienie linji powietrznej Londyn—Bombay, która przechodzić ma przez Warszawę.

NIESŁYCHANY WYPADEK zdarzył się w Rzymie. Oto — jak stamtąd donoszą — wiatr porwał tam sterowiec, przygotowujący się do wzlotu, przyczem trzech ludzi, trzymających sznury sterowca, zostało uniesionych w powietrze. Ludzie ci spadli z wielkiej wysokości na ziemię i zabili się na miejscu. Sterowiec zdolano uratować.

WYPADEK LOTNIKÓW W PODRÓŻY DOOKOŁA ŚWIATA. Z Nowego Jorku donoszą, że u wybrzeża Alaski torpedowiec uratował dwóch lotników amerykańskich, którzy odbywali na hydroplanie podróż na około świata.

Obrzędy Wielk. Tygodnia.

Wielka Sobota. Obrzędy kościelne w tym dniu rozpoczynają się święceniem ognia i paschału (wśród śpiewu pieśni „Exultet"). Po poświęceniu wody następuje Msza św. uroczysta, podczas której na „Gloria" odzywają się dzwony i organy. Po raz pierwszy od niedzieli siedmdziesiątnicy rozlega się Alleluja. Po Komunji kapłańskiej odśpiewuje się psalmy nieszporne z wesołem Alleluja.

W kościele katedralnym początek nabożeństwa o godz. 9 rano, w kościele N. Marji P. o godz. 8. **Rezurekcja.** Wieczorem w sobotę (lub w niedzielę wczas rano) odprawia się piękne nabożeństwo, przypominające Zmartwychwstanie — Resurrectio. Duchowieństwo zgromadza się u Bożego Grobu. Po odśpiewaniu „Gloria Tibi, Trinitas" i odmówieniu modłów następuje procesja z Najśw. Sakramentem i symbolami Zmartwychwstania. Nabożeństwo kończy się Jutrznią i Te Deum.

Rezurekcja w Katedrze odbędzie się o godz. 6 wieczorem, w kościele N. Marji P. zaś o godz. 7 i pół. W razie pogody, procesja Marjacka odbędzie się na zewnątrz kościoła; w tym wypadku zarząd kościoła prosi parafjan o illuminację okien.

Studenci włoscy w Krakowie.

Wczoraj, we czwartek, przybyła do naszego miasta grupa pełnych temperamentu studentów włoskich, którzy swojemi tradycjonalnemi czapkami uniwersyteckiemi zwrócili natychmiast na siebie uwagę publiki. Na dworcu znalazło się dla powitania miłych gości wielu członków Towarzystwa „Dante Alighieri", kolonja włoska w komplecie, oraz kilku studentów i studentek z naszego Uniwersytetu. W sali recepcyjnej dworca odbyły się pierwsze wymiany pozdrowień. Do gości zwrócił się z krótkiem przywitaniem ks. prof. Fortunato Giannini w imieniu Tow. „Dante Alighieri". „Jeżeli — mówił — zastaliście tutaj niepogodę i chłód, mogę was zapewnić, że serca nasze są ciepłe i nie umiałbym wam w tej chwili powiedzieć, czy serca Polaków, czy też serca moich obecnych tutaj ziomków płoną dla was większem uczuciem i sympatją".

W skład wycieczki wchodzą: ks. prof. komandor hr. Vittorio Casassa, redaktor „Popolo di Spezia", adw. Paolo Boraccia, przemysłowiec Dr Faustino Solesio, prezes Katolickiego Uniwersyteckiego Związku w Genui adw. hr. Vincezo Reggio, inż. Filippo Gallino, członek „Corriere di Sardegna" adw. Rocco Schiaffino, inż. hr. Enrico Reggio, stud. Akad. handl. książę Stefano Dufour, stud. praw Ernesto Pastore, stud. praw redaktor „Voce Giovanile" Francesco Manzitti, stud. inżynierji Mario Ghersi, red. „Voce di Legnano". Dr praw Luigi Nebuloni, stud. inżynierji z Limy (Peru) Angel Vignolo, stud. praw. Pietro Solari, stud. Ak. handl. Gerolamo Cepello, inż. Giulio Cesare Preve.

Studenci włoscy, witani wszędzie z wielką sympatją przez polską publiczność, zwiedzili kościół N. P. Marji, Muzeum Narodowe i Sukiennice. Po skromnym posiłku w Kole Literackiem, studenci, na których doznane przyjęcie ze strony naszego miasta dobre zrobiło wrażenie, wśród krzyków i pozdrowień „Alala" odjechali do salin wielickich. Wieczorem w Kole Literackiem odbył się bankiet, w którym wzięli udział, oprócz komitetu i kolonji włoskiej, także reprezentanci miasta, prasy i uniwersytetu.

W piątek rano o godz. 12 w auli Uniw. Jag. odbędzie się uroczyste przyjęcie, na które zaprasza się najszersze sfery kulturalnego Krakowa.

Z naszej strony witamy z radością i sympatją młodzież włoską, widzimy bowiem w niej przedstawicieli tej generacji, która naród włoski wprowadziła na drogę wspaniałego rozkwitu państwowego.

KRONIKA KRAKOWSKA.

Prezydjum m. Krakowa do arcybiskupa Cieplaka.

Prezydjum miasta wysłało do arcybiskupa Cieplaka następującą depeszę: Najprzewielebniejszemu Pasterzowi imieniem miasta Krakowa przesyłamy wyrazy hołdu i czci, oraz radości z powodu uwolnienia się z niewoli i cierpienia. Prezydent m. Federowicz.

Gen. Florescu w Krakowie.

Wczoraj rano przyjechał do Krakowa szef sztabu armji rumuńskiej gen. Florescu w towarzystwie attache rumuńskiego w Warszawie oraz kilku wyższych oficerów polskich. Na dworcu witali gościa rumuńskiego dowódca O. K. gen. Kuliński, dowódca miasta gen. Górecki, wiceprez. m. Wielgus, oraz przedstawiciel województwa. Po złożeniu oficjalnych wizyt przedstawicielom władz gen. Florescu udał się na rewję 8 p. ułanów, zaś po południu zwiedzał saliny wielickie. Po powrocie z Wieliczki był podejmowany podwieczorkiem w salonach pp. Tarnowskich; wieczór o godz. 8 inspektorat armji wydał na cześć gościa bankiet w salach kasyna oficerskiego. Gen. Florescu opuszcza Kraków dzisiaj wieczór, udając się wprost do Rumunji.

Dzisiaj o godz. 10 rano odbędzie się na Rynku przed główną strażnicą **dekorowanie szefa sztabu rumuńskiego orderem „Polonia Restituta" I. kl.** Dekoracji dokona gen. Szeptycki.

Kraków, 18 kwietnia.

OD REDAKCJI. Numer świąteczny „Głosu Narodu" wyjdzie jutro, w Wielką Sobotę, rano w potrójnej objętości i w zwiększonym nakładzie. W najbliższym czasie wydawnictwo nasze przywraca w każdy czwartek rano duży, 12 stron., numer „Głosu Narodu" (obok 12-stronicowego wydania niedzielnego).

ODZNACZENIE DRA TOMKOWICZA. Wojewoda krakowski Kowalikowski wręczył wczoraj odznaki Krzyża komandorskiego Odrodzenia Polski członkowi czynnemu Polsk. Akademji Um., Dr fil. Stanisławowi Tomkowiczowi.

DELEGACJA SOWIECKA. Przez wczorajszy dzień bawiła w Krakowie sowiecka delegacja kolejowa i zwiedzała dworzec przetokowy oraz inne objekta kolejowe. W południe odbyła się w Dyrekcji krakowskiej konferencja, na której delegacja informowała się w sprawie manipulacji ruchowej urzędów kolejowych i Dyrekcji.

W KRAKOWIE NAJDROŻEJ. Koszta utrzymania w pierwszej połowie kwietnia wzrosły w Poznaniu o 0.94% (w stosunku do drugiej połowy marca), zaś w Warszawie o 0.64%. Zatem wzrost drożyzny był w Krakowie stosunkowo największy (1.23).

KOMITET BUDOWY KOŚCIOŁA W DZIELNICY XXI PŁASZÓW. Pierwsze konstytuujące zgromadzenie, na którem postanowiono budowę kościoła w dzielnicy Płaszów, odbyło się dnia 6 b. m. W skład tego komitetu weszli: ks. Dr Józef Niemczyński, proboszcz w Podgórzu, jako prezes, ks. M. Kamiński, kat. szkoły, jako wiceprezes, Józef Maniecki skarbnik, Wiktor Kowalewski zastępca skarbnika, Franc. Cieślik, kier. szkoły, sekretarz. Do komitetu należy nadto 20 miejscowych gospodarzy-rolników. Grunt pod budowę kościoła ofiarowała gmina m. Krakowa, plany budowy przyrzekł opracować r. bud. P. Kryłowski. Komitet zwraca się z prośbą o datki w gotówce, oraz w naturze do Wieleb. Księży Proboszczów i PT. Publiczności, które nadsyłać należy na ręce prezesa Komitetu: ks. Dra Józefa Niemczyńskiego, Kraków-Podgórze, Probostwo.

BEZPŁATNA ZIEMIAŃSKA KUCHNIA DLA UBOGICH. Ziemianie z powiatów Kraków i Podgórze założyli przed kilkoma miesiącami bezpłatną kuchnię dla ubogich, która przez całą zimę wydawała dziennie przeszło 700 obiadów. Prowadzą ją z ofiarnością i zapałem SS. Miłosierdzia (ul. Warszawska l. 8). Bezpłatna kuchnia ziemiańska była, zwłaszcza w ostatnich ciężkich miesiącach zimowych, nadzwyczajną ulgą, a nieraz podstawą życia dla bezrobotnej i najbiedniejszej ludności naszego miasta, pozbawionej węgla i ciepłej strawy. Kuchnia ta funkcjonuje dalej bez przerwy. Dalsze zgłoszenia ziemian, chcących przyjść z pomocą kuchni, przyjmuje Koło krakowskie Związku Ziemian (ul. św. Jana 5) lub upoważniona do tego hr. Władysławowa Mycielska (ul. Straszewskiego 24).

SADZENIE DRZEWEK NA PLANTACH. Komisja plantacyjna na wczorajszem posiedzeniu rozważała prośbę Związku Przyjaciół drzewek o zezwolenie na obsadzenie drzewkami Aleji Trzech Wieszczów przez młodzież. Zadecydowano, że jakkolwiek sama myśl jest bardo sympatyczna, to jednak sadzenie drzewek w Aleji Trzech Wieszczów jest niewykonalno, wobec czego postanowiła uprosić Związek Przyjaciół drzewek o współpracę przy sadzeniu drzewek w miejscach, które bliżej wskaże Zarząd ogrodów m. — jak np. planty Dietlowskie.

MIESZKAŃCY UL. STUDENCKIEJ zwracają się do Prezydjum miasta, aby zechciało wejrzeć na losy ul. Studenckiej, w części między Podwalem a ul. Loretańską. Błoto leży tam nietykane od jesieni, a dziury i wyboje przypominają żywo najpiękniesze okazy żydowskich miasteczek Królestwa. Wszystko o parę kroków od plant, niemal w samym środku miasta!

STACJA MIEJSKA POLSK. KOLEJI PAŃSTWOWYCH, przy ul. Szpitalnej 36, W Wielką Sobotę, 19 b. m., będzie otwarta od godz. 9 rano do 1 po południu. W niedzielę 20 b. m. cały dzień zamknięta, zaś w poniedziałek 21 b. m. otwarta od godz. 9 do 12 w. południe.

W SPRAWOZDANIE Z ROZPRAWY SĄDOWEJ PRZECIW KPT. DŁUGOCKIEMU wkradła się pewna nieścisłość. Mianowicie motywa wyroku uwalniającego wyraźnie zaznaczają, że zeznania świadka por. Rosenberga naogół nie zdają się wzbudzać niewiary, jedynie z powodu chwiejności, niestanowczości i sprzeczności z innymi świadkami nie mogły być bezwzględnie brane w rachubę. Tem samem zarzut niewiarygodności zeznań por. Rosenberga jest niesłuszny.

KONFISKATA WĘDLIN NA DWORCU. Policja zakwestjonowała wczoraj na dworcu 39 kg. wędlin, które Wincenty Sęk chciał wywieźć z Krakowa do Chrzanowa bez zezwolenia magistratu.

KRADZIEŻ MUNDURÓW WOJSKOWYCH. Onegdajszej nocy włamali się niewyśledzeni dotąd sprawcy do zakładu mundurowego w koszarach Sobieskiego i skradli 2 maszyny motorowe do szycia oraz mundury wojskowe. Szkoda znaczna.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Wczoraj targnął się na swoje życie szofer Stanisław Krupa, zażywszy większą ilość jodyny. Desperata przewiózł lekarz Pogotowia w groźnym stanie do szpitala.

Zawiadomienia i komunikaty.

FORANEK HUMORYSTYCZNY TOMMYEGO, który uzyskał tak wielki sukces będzie powtórzony w poniedziałek wielkanocny o godz. 11.30 w Kollegjum wykł. nauk. Rynek 39.

Repertuar teatru im. J. Słowackiego.

Niedziela: Wieczorem „Sen nocy letniej".

Poniedziałek: Po poł. „Świerszcz za kominem", wieczorem „Podatek majątkowy".

Wtorek: Po poł. „Kościuszko pod Racławicami", wieczorem „Pani X".

Środa: Po poł. „Kościuszko pod Racławicami", wieczorem „Kaligula".

Repertuar Operetki.

Niedziela: Po poł. „Królowa przedmieścia", wieczorem „Madame Pompadour".

Poniedziałek: Po południu „Katja tancerka", wieczorem „Bajadera".

Wtorek: „Madame Pompadour".

Repertuar „Bagateli".

Niedziela: Po poł. „Profesor Klenow" (ceny zniżone), wieczorem „Przyjaciółka pana ministra".

Poniedziałek: Po poł. „Chimery" (ceny zniżone), wieczorem „Jabłuszko".

Wtorek: „Ostatni pocałunek".

Środa: „Ostatni pocałunek".

Czwartek: „Ostatni pocałunek".

Odpowiedzi Redakcji.

P. J. Z. z Wieliczki. Nadesłana nam korespondencja, zajmująca się sprawami osobistemi, nie nadaje się do zamieszczenia.

Wiadomości gospodarcze.

„ZŁOTY".

W uzupełnieniu informacji o właściwej nazwie nowej jednostki monetarnej podajemy następujące szczegóły: Wszystkie używane dotychczas nazwy, jak „złoty polski", „złoty frank", „równoważnik złotego franka", „złoty równy frankowi złotemu", zastępują się jednym wyrazem „złoty". Przyjęte przed wejściem rozporządzenia o relacji marki p. do złotego sposoby przerachowania jednostek obliczeniowych na marki polskie lub złote we wszystkiego rodzaju dokumentach i aktach prawnych, w decyzjach i wyrokach sądowych, wekslach i papierach wartościowych, jak również wpisach do ksiąg hipotecznych i innych rejestrów publicznych — pozostają ważne.

W drodze rozporządzeń wydanych przez ministra skarbu w porozumieniu z właściwymi ministrami, dokonane również zostanie przerachowanie sum pieniężnych, wyrażonych w ustawach i w rozporządzeniach, w rublach rosyjskich, markach niemieckich, koronach austro-węgierskich i w markach polskich.

UJEDNOSTAJNIENIE NOTOWAŃ GIEŁD ZBOŻOWYCH.

W dniu 12 b. m. odbyła się w Ministerstwie przemysłu i handlu konferencja reprezentantów giełd zbożowych w sprawie ujednostajnienia notowań na tych giełdach. Postanowiono więc, aby za podstawę notowań giełdowych brać ceny wynikające z tranzakcyj istotnie zawartych na giełdzie. Odnośnie zaś do towarów, co do których tranzakcji nie dokonano, postanowiono podawać t. zw. ceny informacyjne, ustalane na zasadzie wiadomości dostatecznie wiarygodnych z rynku poza-giełdowego. Poza tem postanowiono przyjąć, jako jednolite określenie wagi 100 kg. stanowiącej podstawę do notowań, nazwę „quintal", oznaczoną przez „q". Również zgodzono się, iż przy notowaniach na mąkę w przyszłości stale będzie oznaczany stopień jej przemiału, jednakże do czasu ustalenia ogólno-polskich standartów każda z giełd będzie stosowała miejscowe zwyczaje. Uznano za konieczne, aby z chwilą wprowadzenia złotego, wprowadziły giełdy zamiast określeń franco stacja załadowania, system parytetowy.

PODATEK MAJĄTKOWY.

Ogółem do 13 kwietnia b. r. na podatek majątkowy wpłynęło do kas skarbowych gotowizną bez wpływu za zboże i bez weksli przemysłowych, 93,069.397 fr. zł., w czem od rolnictwa 42,152.514 fr. zł. i od przemysłu i handlu 50,916.883 fr. zł.

JAK WZRASTAŁY DOCHODY SKARBOWE.

Zestawienie ostatnich trzech lat.

Wpływy z danin publicznych (podatków, ceł. opłat i monopoli) osiągnięte w pierwszych trzech miesiącach lat 1922, 1923 i 1924 według urzędowych zestawień przedstawiają się następująco:

W pierwszym kwartale roku 1922 wpłynęło danin publicznych ogółem (w tysiącach złotych) 120.455, roku 1923 — 40.065, roku 1924 — 194.985. Zaś bez daniny majątkowej: r. 1922 — 75.547, r. 1923 — 40.065, r. 1924 — 118.343 (bez podatku majątkowego).

W cyfrach powyższych mieszczą się dochody z podatków bezpośrednich: w r. 1922 — 53.435, r. 1923 — 8.141, r. 1924 — 102.155; z podatków pośrednich w r. 1922 — 32.473, r. 1923 — 16.838, r. 1924 — 35.332; z ceł w r. 1922 — 8.992, roku 1923 — 7.931, r. 1924 — 26.385; z opłat stemplowych w r. 1922 — 8.018, r. 1923 — 6.971, r. 1924 — 12.399; z monopolów w r. 1922 — 19.750, r. 1923 — 1.919, r. 1924 — 15.962. Ta ostatnia pozycja nie obejmuje całego dochodu z zysków monopolowych, które wpłynęły do skarbu państwa później i w wykazie powyższym tylko częściowo zostały uwzględnione.

Zestawienie to jest wymowną ilustracją silnego wzrostu wpływów podatkowych w porównaniu z r. 1922 (o 150%), a niemal pięciokrotnego ich powiększenia się w stosunku do roku ubiegłego. Podatki bezpośrednie w stosunku do roku 1922 wzrosły 2-krotnie, w stosunku zaś do roku ub. — 12-krotnie. Inne dochody wzrosły w tym okresie czasu od 1.5—3.5 razy. Niskie pozycje dochodowe r. 1923 są bezpośredniem następstwem inflacji.

Z RYNKÓW TOWAROWYCH. Silny brak gotówki, w połączeniu z zastojem przedświątecznym, spowodowały zupełną stagnację na rynku skór. Wobec tego, że ceny nie uległy w ostatnim czasie zmianie, tendencja jest nieokreślona. Obecnie płaci się za 1 kg. kruponu podeszwowego około 12 miljonów. Taniej nieco kalkulują podeszwy w połówkach, których 1 kg. kosztuje od 8.200.000 do 9 miljonów. Boksy kolorowe 1 stopa do 3.500.000, boksy czarne od 2,500.000 do 3.200.000. Chevreaux dochodzi do 4 milj. za 1 stopę. Powyższe ceny płaci się za towar krajowy.

100% PODWYŻKA SKŁADOWEGO. Krakowska dyrekcja kolei państw. komunikuje, że opłata składowego w magazynach cłowych w Krakowie, przy wszystkich przesyłkach złożonych w tych magazynach, została z dniem 17 bm. podwyższona o 100%.

Z GIEŁDY. We czwartek dnia 17 bm. odbyło się ostatnie zebranie giełdowe przed świętami. Następne zebranie po świętach odbędzie się we wtorek dnia 22 kwietnia br. w nowym lokalu na „Gródku".

AKCJE:

Akcje bankowe:	w tysiącach marek polskich			
	oferow.	żądano	transakc.	transak. z d. 16/4
Polski B Przemysłowy	1200	1400	1400	1375
Bank Małopolski . . .	2100	2800	2200	2200
Ziemski Bank Kredyt.	450	550	500	500
Powsz. Bank Kredyt. .	250	300		
Bank Komercjalny . .	425	475		
„ Zw. Sp. Zarob. .	20000	21000	20750	20000
Tow. handlowe				
P. T. H.	1300	1500	1425	1300
„Impex"	90	110	95	95
„Pharma"	2400	2630	2600	2525
„Polski Glob"	675	725		
Żegluga Polska	425	475		
Tow. przemysł.				
Zieleniewski . . , ...	30000	32000	31250	32000
H. Cegielski, ...	1700	1900	1825	1875
Parowozy, ...	1100	1300	1250	1200
„Automotor"	900	1100		
„Trzebinia" żel.	1950	2150	2125	2025
„Pocisk" zakł. amunicyj.				
„Górka" cement.	50000	53000	52750	52000
Sierszańskie Górn. . .	13500	15500	14300	14750
„Tepege"	6500	7000	6800	7500
Gazy ziemne				
Polska Nafta	1500	1700	1650	1650
„Pokucie"	1250	1450	1400	1400
„Olkoa"	13000	15000		
„Pezet"	750	850		800
„Strug"	4000	4500	4200	4830
Syndykat Koszykarski				
„Ryngraf"				
Trzebinia tłuszcze . .	12000	14000	13500	13000
„Teropol"				
„Krakus"	2500	2800	2800	2750
Chodorów	14500	15500	15250	15000
A. Piasecki	2800	3000		2875
Ćmielów	2400	2600	2600	2550
Elektrownia. Siersza .	800	1100	1000	900
S. W. Niemojowski . .	1900	2200		
P. Zakłady Garbarskie.	19000	21000		

WZMOCNIENIE TENDENCJI NA GIEŁDZIE. Ostatnie przed Świętami zebranie giełdowe nie przyniosło oczywiście nic nowego. Dało się jednak odczuć nieznaczne wzmocnienie w tendencji i to nietyle per cassa, ile w płaceniu na ultimo.

Waluty bez zmiany. Pogiełdzie też słabe, obrotów więcej, niż onegdaj.

Akcje na pogiełdziu: Jaworzno 84—86 i pół mil., (25) 78 mil., Gazy wschodnie 72 mil., Gazy zachodnie 16 mil., Len 4200 tys., Węglówki 70 tys., Lokomotywy 1300 tys., Nafta Krosno 1300 tys., Industria 800 tys., Nobel 5500 tys.

DOLAR I FRANK W KRAKOWIE.

Dolary Stanów Zjedn. 9.295.000 mkp. Czeki: N. Jork 9.290.000—9,285.000, Zurych 1,645.000, Paryż 585.000.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Waluty: Dolary 9350—9300, frank złoty 1800, dolary kanad. 8900, funty ang. 40.350, pożyczka złota 14.000, bony złotowe 1360—1400, miljonówka 1000—940, pożyczka dolarowa 5150—5200.

Czeki: Belgja 502—495.400, Holandja 3480—3455, Londyn 40.700—40.425, Nowy Jork 9275—9350—9300, Paryż 584 i pół do 579 i pół, Praga 276 1/2—269 1/4, Szwajcarja 1647 i pół do 1637 i pół, Wiedeń 132.10—131, Włochy 416 i pół do 413.350.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zamknięcie giełdy: Holandja 211.10, Nowy Jork 568 1/4, Londyn 24.73, Paryż 35.35, Medjolan 25.15, Praga 1670, Budapeszt 00075, Bukareszt 295, Belgrad 705, Sofja 410, Warszawa —, Wiedeń 00080 1/4.

Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficjalnie przekaz na Warszawę 0000050—0000070, przekaz na Berlin 00127 i pół do 00129 i pół za 1 biljon.

NADESŁANE

Podziękowanie.

Ciężkim ciosem dotknięta z powodu śmierci mego męża, Dra Władysława Woelfle, składam szczere podziękowanie za współudział w pogrzebie Ks. Kanonikowi Drowi J. Niemczyńskiemu, Ks. St. Mirkowi, JWP. Hr. Łosiowi, rektorowi Uniw. Jagiell., JWP. Drowi Władysł. Heinrichowi za tak liczne dowody prawdziwie ojcowskiej opieki i współczucia podczas całej choroby, WP. Drowi Świątkowi z Podgórza za niezwykłą i pełną poświęcenia opiekę lekarską, WP. Drowi Adamowi Kramarzyńskiemu, Senatowi Uniw. Jagiell., Gronu Asystentów, Kolegom Zmarłego, chórowi „Hasło" za wykonanie pieśni żałobnych, oraz wszystkim, którzy raczyli wziąć udział w tym żałobnym obrzędzie, składam tą drogą serdeczne „Bóg zapłać". Zofja Woelflowa z rodziną.

Sprawy społeczne.

Płace dla dozorców domu.

Z Tow. kat. właścicieli realności otrzymujemy następujące informacje: Orzeczeniem Nadzw. Komisji Rozjemczej z dnia 6 grudnia 1923 r. L. 4859 ustalone zostało wynagrodzenie dozorców domów na czas od 1 grudnia 1923 r. do 30 listopada 1924. Dozorca domu, oprócz bezpłatnego a) mieszkania, otrzymuje, począwszy od 1 grudnia 1923 r., następujące b) wynagrodzenie, płatne miesięcznie z dołu: a) w domach parterowych 300.000 mk., b) w domach jedno-piętrowych 450.000 mk., c) w domach dwu-piętrowych 600.000 mk., d) w domach trzy-piętrowych 750.000 mk., e) w domach cztero-piętrowych 800.000 mk., f) w domach pięcio-piętrowych 1,050.000 mk., g) w domach sześcio-piętrowych 1,200.000 mk. wraz dodatkiem drożyźnianym, który wynosi do wynagrodzenia za grudzień 1923 r., płatnego 1-go stycznia 1924 r. 209%, do wynagrodzenia wypłaconego 1 lutego za styczeń 1924 r. 144%, zaś wynagrodzenie az luty 1924 r., płatne 1 marca 1924, zmniejsza o 3%, gdyż wskaźnik drożyźniany został zniżony o 3%. Za jednostkę uważa się jeden budynek o jednej bramie wchodowej i jednej klatce schodowej. Jeżeli dom ma więcej klatek schodowych, należy się dozorcy za każdą klatkę schodową wynagrodzenie o 30% wyższe. Podwyżka ta jednak nie odnosi się do tylnej klatki schodowej, przeznaczonej dla służby.

Przykłady płacy z uwzględnieniem dodatku droż.:

Bierzemy pod uwagę dom dwu-piętrowy o jednej klatce schodowej. Wynagrodzenie za grudzień 1923 płatne z dołu 1 stycznia 1924 r. — 600.000 mk. Do tego dodatek drożyźniany płatny 1 stycznia 1924 r. 209% — 1,254.000 mk. Zatem całe wynagrodzenie wynosi 1,854.000 marek.

Wynagrodzenie za styczeń 1924, płatne 1 lutego — 1,854.000 mk. Dodatek drożyźniany 144% — 2,669.760 mk. Zatem 1 lutego 1924 r. wynosiło wynagrodzenie 4,523.760 mk.

Wynagrodzenie za luty 1924, płatne 1 marca 1924 r., — 4,523.760 mk. Od tego z powodu spadku drożyzny odjąć 3% — 135.711. Zatem 1 marca wynosiło wynagrodzenie 4,388.049 d.

Wynagrodzenie za marzec 1924 r., płatne 1-go kwietnia — 4,388.049, do tego dodatek drożyźniany, płatny 1 marca 1924 r., 3% — 131.641 marek. Zatem 1 kwietnia 1924 r. wynosiło wynagrodzenie 4.519.090 mk.

c) Ponadto ma dozorca domu otrzymać przyrządy, sprzęty i naczynia służące do czyszczenia i oświetlania domu.

d) Dozorca domu, który nie jest ubezpieczony w Kasie chorych z powodu zatrudnienia głównego, winien być ubezpieczony w Kasie chorych. Tosamo dotyczy dozorczyni domu, o ile sama spełnia obowiązki dozorcy.

Dozorcy należy się za otwieranie bramy, uświęcone zwyczajem, wygrodzenie od odnośnej strony. Wynagrodzenie, obecnie przyjęte, jest do północy w wysokości ceny dziennika, zaś po północy dwukrotna cena dziennika. Za klucz od bramy, o ile go lokator za zgodą właściciela lub administratora domu otrzyma, przyjęte jest wynagrodzenie dozorcy domu miesięcznie w wysokości 10-krotnej ceny dziennika.

Wynagrodzenie dozorcy ponoszą lokatorzy domu w stosunku do płaconych czynszów.

Ze sportu.

Matche świąteczne.

Nadchodzące Święta przynoszą szereg ciekawych spotkań. Kraków gości trzy zagraniczne drużyny, a mianowicie: Cracovia gra w obydwa święta z doskonałą drużyną budapesztęńską „Varas", Wisła z berlińskim „Sport-Verein" i wiedeńskim Slovanem, a Makkabi z pierwszym w sobotę. Program sportowy, bardzo urozmaicony, dopomoże do lepszego trawienia tym, co będą mogli obciążyć swe żołądki świątecznymi przysmakami.

Wiedeń.

Szwedzka drużyna Hamacly ze Sztokholmu rozegrała tutaj swój pierwszy match ze Sportklubem, ulegając mu 1:0. Drużynę szwedzką witano tu owacyjnie. Przedstawiciele Wiednia ze swoim burmistrzem na czele, witali na dworcu sympatycznych gości.

Carpentier— Townley.

Dokonały bokser francuski przyjechał do Wiednia, by spotkać się w dniu 27 b. m. z angielskim Townley'em. Match odbędzie się na boisku Vienny, mieszczącym do 100 tysięcy widzów.

Ze srebrnego ekranu.

Kino „Zachęta": „Chórzystka z Eldorado".

Podmamusiała Asta Nielsen odważyła się zdobyć serce Maxa Landry (sławnego ongiś za lepszych czasów dedektywna Joe Deebs'a), Gdyby nie król automobilowy, Paweł Wegener, który też na starość zapałał miłością do Asty Nielsen, lecz w odruchu wzgardzonej szlachetności, wolał ją ofiarować byłemu dedektywowi — dramat napewnoby się smutniej skończył. Tyle, co do samej treści, wyreżyserowanej i wykonanej technicznie pierwszorzędnie. Niemało oburzenia, zwłaszcza u kobiot, wywołała stara Asta Nielsen, dlatego, że zapomniała jak ma grać rolę 20-letniej panienki. Przypominają się dawne czasy, kiedy Asta Nielsen święciła inne trjumfy w „Tańcu Śmierci" Urbana Gaada. Było to w „Ucieszo"... Najwyraźniej — wszyscy się obrzydliwie starzejemy. ..Tak wszystko przemija, jak maj i Mia May... Jotes).

MIECZYSŁAW SMOLARSKI.

UCZTA BALTAZARA.

76 **Powieść współczesna.**

XXXIII.

W chwili, gdy Gizela, rozwoalowana już i Rymsza w pyjamie oraz płaszczu dorożkarskim, wiezieni przez prezesa w żakiecie i z biczyskiem, podążali w stronę kamieniczki Wiaterka, sytuacja w mieszkaniu jego synowca przedstawiała się trochę kłopotliwie. Należy zaznaczyć, iż panu Mateuszowi doniesiono dziś, iż oczekują go przy rozładowywaniu dużego transportu środków wybuchowych, przeznaczonych na wypadek walki orężnej z Manuelem. Były dziadek z pod kościoła, któremu nagle wydało się, iż wychowanek jego wietrzy jego spiskowe poczynania, uznał za stosowne zwierzyć się mu, iż wychodzi na noc całą, tłómacząc oczywiście swoją wycieczkę przyczynami jaknajbardziej prawdopodobnemi, a jak najbardziej odległemi od prawdy. Młodzieniec skorzystał z wyjątkowej sposobności, by zaprosić do siebie Colette, Przysiadkiewicza i Miotełkę. Zebranie podobne było konieczne wobec ogłoszeń, zwiastujących przyspieszenie „Uczty Baltazara", a celem jego, prócz zwykłej przyjemności towarzyskiej, było ustalenie dalszych planów wzmożonej już, wspólnej działalności.

Urocza Kresówka trafiła zatem przypadkowo na obrady konspiracyjne. W obawie przed zachwycającym ją w istocie, lecz burzliwym Rymszą, a świadoma tego, iż wyznanie Rzeszotki uniemożliwia jej pobyt w jego domu, przypłynęła jak wiosna w dom spokojnego Pamfila, szukając u niego rady i opieki. Młodzieniec, którego serce zdawało się posiadać dwie elektryczne lampki, zapalające się kolejno, przyjął Kresówkę z poważaniem i wdzięcznością i obierając ją za powiernika swoich marzeń bohaterskich, zwierzył jej swoją służbę Manuelowi i prosił, by stała się jego aniołem opiekuńczym, poczem, nim zdołała z wrażenia ochłonąć, wprowadził ją zarumienioną i zmieszaną w zajmujące towarzystwo spiskujących, przedstawiając ją jako swoją narzeczoną.

— Pomyliłam się — zastanawiała się Marja. Zbłądziłam, ale niema już na to rady. Zgubiła mnie lekkomyślność, która polegała na tem, iż zastanawiałam się zanadto. Porzuciłam tego, kogo kocham, by podążyć w przepaść zamętu z człowiekiem, który zaledwie jest mi sympatyczny. Kara nie pozwoli długo na siebie czekać, starajmy się zatem przynajmniej o tem zapomnieć.

Przyjaciele Pamfila przyjęli jego narzeczoną z należytemi okrzykami radości. Przysiadkiewicz nie wychodził nigdy na miasto bez dwóch buteiek likieru, które nosił w kieszeniach od spodni, co figurze jego nadawało zawsze pewien szczególny charakter. Obecnie dobył ów likier i pił właśnie zdrowie młodej pary, gdy pan Baltazar z całem towarzystwem poczęli gwałtownie dzwonić i dobijać się do mieszkania Pędziszewskiego.

Zebrani pobledli. Stukanie to zdawało się im zwiastować przybycie policji lub starego radykała. Miotełka począł palić na staroświeckim kominku jakieś kompromitujące papiery, przyczem przez omyłkę włożył w płomień dwie akcje „Prawideł od butów", Colette owinęła się zwiniętym sztandarem, pan Napoleon otrzaskany z policją toczył wokół wzrokiem ironicznym, a Pamfil nie otwierał drzwi dopóty, dopóki to było możliwem.

Widok prezesa z nieodstępnym biczyskiem, dziwacznie przybranego Rymszy, a nadto uśmiechniętej, choć stanowczej Gizeli, sprawił zebranym ulgę widoczną.

— Tiens! — krzyknęła Colette. — Co za widok! Muszę uwiecznić coś w tym rodzaju w zdjęciu filmowem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Składki nadesłane

do Administracyi „Głosu Narodu"

od 11 marca do 15 kwietnia 1924 r.

NA R. K. B. Kazimierz i Zofja Zajączkowscy z Mostek 10 mil.; Ks. L. Szydziński 3 mil.; Antoni Mroczkowski, Tarnopol 1 mil. 200 tys. Z okazji odnalezienia większej kwoty w sklepie firma Piasecki N. N. 10 mil.; Ks. Franc. Sroka, Nowy Targ 20 mil.; Klasa V i VI szkoły powsz. w Czernichowie 2 mil. 155 tys.; Ks. J. Budni, Zarzecze 10 mil.; Kawiarnia teatralna (akademicy) 100 mil.; Drobny, Skawina 5 mil.; Kozłowska M. 5 mil.; Izabela Kozłowska 3 mil.; M. R. 2 mil.; Mikołaj Podlewski 10 mil.; Janowie Ceterowie, Lipinki 5 mil.; J. Urbanowiczówna w Drohobyczu z okazji imienin ks. Józefa Pasierba 10 mil.; Dr. E. Rompała, Żabno 10 mil.; Jan Żmuda, Chicago 1 dolar, Ks. L. Pogoda 7 mil.; Ćwiertniewicz nacz. Biura Apr. Mgt. 5 mil.; X. Y. 5 mil.; Klasa V i VI szkoły powsz. Czernichów 1 mil.; 660 tys.; M. Michalik, Sichów 5 mil.; M. Przybyłowicz, Chmielnik 30 mil.; Posterunek Policji Państwowej w Łubnie z okazji imienin k.s katechety Józefa Kmiecika 10 mil.; W. Śmiszkiewicz, Milówka 5 mil.; Oddział karny sąd pow. w Wiśniczu 19 mil.; N. N. Bochnia 5 mil.; A. i B. Dyakowscy 6 mil.; Feliksowie Rogozińscy 20 mil.; N. N. 1 mil.; S. G. 10 mil.; Klasa II szkoły ćwiczeń państwowego seminarjum nauczycielskiego żeńsk. w Krakowie 18 mil. 250 tys.; M. N. 50 mil.; Uczniowie III klasy A. gimnazjum św. Anny z okazji imienin Ks. Sławińskiego 10 mil.; Franciszkowie Szeleżnikowie 10 ml.; Szkoła powsz. w Czernichowie 1 mil. 890 tys.; Ks. Jan Wacławski 3 mil.; Marja Machnicka 10 mil.; Alfred Machnicki, nieprzyjęte koszta sądowe od Weinsberga 2 mil. 700 tys.; Marja Rożnowska II rata 10 mil.; Grono naucz. szkoły powsz. w Dębie 5 mil.; Ks. Jan Kuźniarski 1 mil.; Józefowie Skowronowie, Raciborowice 20 mil.; N. N. 20 mil.; A. i B. Dyakowscy 6 mil.; Władysław Fiala 5 mil.; Kolbuszewski Mieczysław 5 mil.; L. Górka 10 mil.; Zarząd szkoły powszechnej w Dębie 683 tys.; 388 marek; Klasa VI i VII szkoły w Libiążu Małym 5 mil. 750 tys.; Profesorzy, nauczyciele, asystenci i instruktorzy państwowej szkoły przemysłowej w Krakowie 470 mil.; M. Switkowska 10 mil.: Klasa V i VI szkoły powszechnej w Czernichowie 1 mil. 865 tys.; L. K. Bieroń Stary 15 mil., M. R. 3 mil; Franciszek Górka 10 mil.; Ks. Marcin Ślósasz 6 mil. 200 tys.; Klasa V i VI szkoły powszechnej w Czernichowie 1 mil. 510 tys.; J. H. 3 mil.; Ks. J. Ulak, Łańcut 5 mil.; Zdanowska 5 mil.; Klasa VI gimnazjum św. Anny zamiast wieńca na grub ś. p. kolegi Adama Czerneka 12,000.000 marek.

NA DOM POPRAWY: O. Marjan, Sędziszów 4,000.000.

NA BUDOWĘ DOMU KS. PIOTRA SKARGI: Ks. Nadolski 4 mil.; M. Batorówna 2 mil.; M. Michalik, Sichów 10 mil.; S. G. 20 mil.; Dr. Władysław Żydłowicz, Kraków 12 mil. 500 tys.; Nakoneczna 10 miljonów marek.

NA ODNOWIENIE BIBLJOTEKI JAGIELLOŃSKIEJ: Ks. Wróblewski, Nisko 5 miljonów marek.

NA WYKUPNO KOŚCIOŁA ŚW. AGNIESZKI: Michał Zmroczek 5 mil.; Urzad gminy Kramsk 10 mil.; Ks. Józef Nowiński 3 mil. 400 tys.; Illustrowany Kurjer Codzienny, Kraków 10 mil. 13 tys.; Nahorniak Jadw. na listę Nr. 157 692 tys.; — Sąd okręgowy Rzeszów 6 mil. Dyr. gimn. ul. Kochanowskiego na listę Nr. 2141 13 mil.; 100 tys.; J. Miłobęcki 200 tys.; Ks. Dr. Bystrzonowski 10 miljonów marek.

NA OBIADY DLA BIEDNYCH STUDENTÓW NA RĘCE SIOSTRY SAMUELI: M. Michalik 5 mil.; S. G. 20 mil.; M. Michalik 5 miljonów marek.

NA RODZINĘ SIEROCĄ NA WOLI JUSTOWSKIEJ: M. Michalik 6 mil.; N. N. 3 mil.; N. N. 18 miljonów marek.

DLA BIEDNYCH POZOSTAJĄCYCH POD OPIEKĄ SIÓSTR MIŁOSIERDZIA PRZY ULICY WARSZAWSKIEJ: Klasa III gimn. IV im. H. Sienkiewicza 35 miljonów marek.

DLA STARUSZEK PRZY UL. DWERNICKIEGO: S. G. 20 miljonów marek.

NA RESTAURACJĘ WAWELU I GROBÓW KRÓLEWSKICH: Personal szkoły stolarskiej w Kalwarji zamiast wieńca na trumnę ś. p. Antoniego Leśnika, kierownika szkoły w Brodach ad Kalwarja 110 mil.; Klasa III i IV gimn. św. Jacka 15 miljonów marek.

DLA STARUSZKI PO OFICERZE WOJSK POLSKICH: H. Ż. 5 miljonów marek.

DLA AKADEMIKÓW: N. N. 2 mil. marek.

DLA EMERYTA J. R.: N. N. 1 mil. marek.

NA KOŚCIÓŁ W PRĄDNIKU CZERWONYM: Karol Rojek, Skoczów 5 miljonów marek.

Wydawca: za „Głos Narodu" Spółka Wydawnicza z ogran. odpowiedz. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. Jan Matyas

Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Forka.